ALAN AYCKBOURN
MAŁY RODZINNY INTERES

REŻYSERIA:
ANNA AUGUSTYNOWICZ

Alan Ayckbourn

Mały rodzinny interes
(A Small Family Business)

premiera: 11 lutego 2012
duża scena
202. premiera Teatru Współczesnego

przekład:
Małgorzata Semil

reżyseria:
Anna Augustynowicz

asystent reżysera:
Przemysław Walich

muzyka:
Jacek Wierzchowski

scenografia:
Marek Braun

reżyseria światła:
Krzysztof Sendke

kostiumy:
Wanda Kowalska

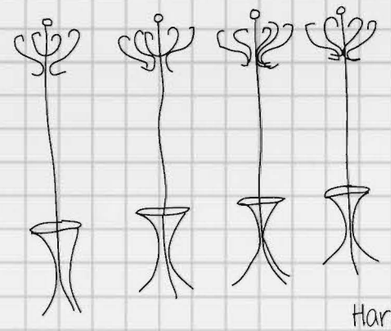

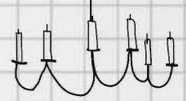

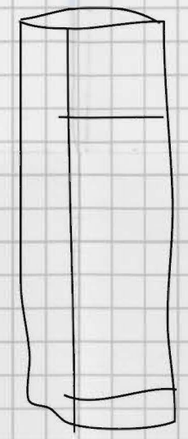

Lotario Rivetti
Umberto Rivetti
Orlando Rivetti
Vincenzo Rivetti
Giorgio Rivetti
włoscy biznesmeni:
Wojciech Sandach

Yvonne Doggett,
siostra Harriet:
Iwona Kowalska

Harriet, żona
Desmonda:
Grażyna Madej

Desmond,
jego szwagier:
Wiesław Orłowski

Jack McCracken,
biznesmen:
Paweł Niczewski

Poppy, jego żona:
Joanna Matuszak

Tina, jego starsza
córka: Kinga Piąty

Samantha, jego
młodsza córka:
Maria Dąbrowska

Cliff, jego brat:
Adam Kuzycz-
Berezowski

Anita, żona Cliffa:
Małgorzata Klara

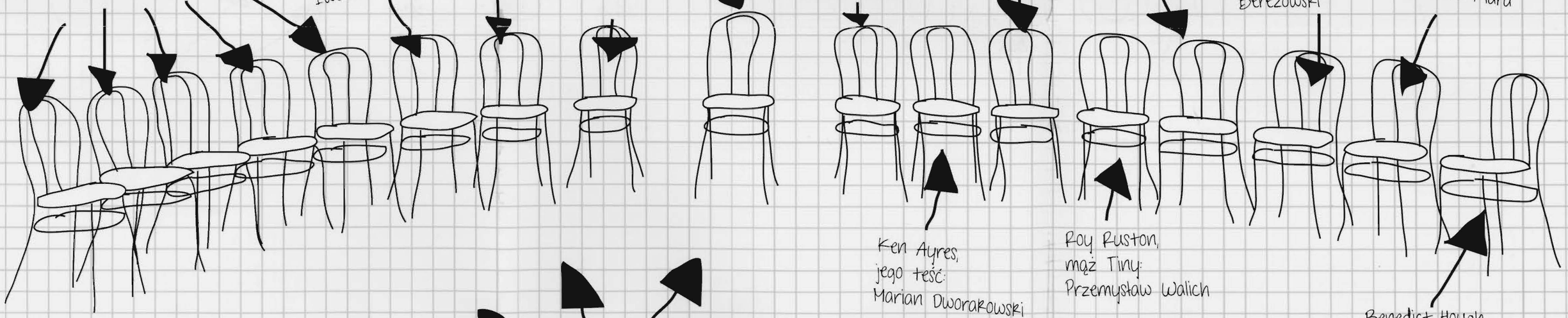

Ken Ayres,
jego teść:
Marian Dworakowski

Roy Ruston,
mąż Tiny:
Przemysław Walich

Benedict Hough,
prywatny detektyw:
Arkadiusz Buszko

inspicjentka:
Jolanta Szadkowska

Teatr Współczesny
w Szczecinie

Teatr Współczesny w Szczecinie
Wały Chrobrego 3
70-500 Szczecin

Rezerwacja i sprzedaż biletów:
Biuro Obsługi Widzów
bow@wspolczesny.szczecin.pl
tel. 91 489 23 23
czynne: poniedziałek - piątek: 8.30 - 16.00

Kasa Teatru przy Wałach Chrobrego 3
czynna: wtorek -sobota: 9.00-19.00,
niedziela: 14.00 - 19.00
tel. 91 489 23 23

Kasa Teatru Małego - Deptak Bogusława 6
czynna zawsze na 3 godziny przed spektaklem
www.wspolczesny.szczecin.pl

Licencja na wystawienie utworu została wydana
przez Stowarzyszenie Autorów ZAIKS

Redakcja programu: Anna Rogozińska-Nowak
Tłumaczenie wypowiedzi Alana Ayckbourna:
Ewa Madruj
Projekt graficzny: Oliwia Ziębińska

ALAN AYCKBOURN
(ur. 1939 w Londynie)

– dramatopisarz (jeden z najczęściej wystawianych po Szekspirze), reżyser, aktor, dyrektor artystyczny The Stephen Joseph Theatre w Scarborough (1972-2009), gdzie wyreżyserował prawie wszystkie swoje sztuki teatralne.
Początek jego kariery dramatopisarskiej związany jest z wykonywanym zawodem aktora. Kiedy Ayckbourn skarżył się na jedną z granych przez siebie ról, Stephen Joseph – jego mentor i założyciel teatru w Scarborough, doradził mu, że jeśli chce grać lepsze role, musi je sam dla siebie napisać.
Duży rozgłos, także poza granicami kraju, przyniosła mu premiera „Relatively Speaking" („Wszystko jest względne" 1965), a także kolejne komedie, spośród których wymienić warto: „How The Other Half Loves" („Jak się kochają w niższych sferach" 1969), „Absurd Person Singular" („Wszystkiego najlepszego" 1972), „Bedroom Farce" („Farsa na trzy sypialnie" 1975).
Alan Ayckbourn jest pisarzem bardzo płodnym – w ciągu 53 lat napisał 76 sztuk teatralnych, które zostały przetłumaczone na ponad 35 języków i wystawiane są z powodzeniem na najlepszych scenach całego świata, a także adaptowane dla filmu i telewizji. Za swoją twórczość otrzymał wiele ważnych nagród i odznaczeń. W 1997 za zasługi dla teatru otrzymał z rąk królowej Elżbiety tytuł szlachecki.

„Mały rodzinny interes"

jest jedną z niewielu sztuk, która nie miała swojej premiery na macierzystej scenie Ayckbourna w Scarborough. Autor napisał ją na zamówienie dla The Royal National Theatre w Londynie i tam, w maju 1987, wystawił w swojej reżyserii. Inscenizacja odniosła ogromny sukces i otrzymała prestiżową brytyjską nagrodę dla najlepszego przedstawienia roku.
Sztuka spotkała się z dużym zainteresowaniem. Choć autor odcinał się od określania jej mianem „polityczna", krytycy często traktują „Mały rodzinny interes" jako satyryczny komentarz okresu thatcheryzmu. To właśnie w 1987 – roku premiery przedstawienia, Margaret Thatcher wypowiedziała słynne słowa: „Nie ma czegoś takiego jak społeczeństwo", a za podstawowy obowiązek obywateli uznała przede wszystkim dbanie o siebie samych. Także Mark Ravenhill nazwał „Mały rodzinny interes" najistotniejszą sztuką polityczną lat 80-tych, która zainspirowała go jako pisarza.
Mimo że wymogi dotyczące obsady i scenografii nie pozwalały na częste jej inscenizowanie, sztuka doczekała się wielu znaczących realizacji. Swoją premierę miała m.in. na Broadway'u (1992).
W 2009 z okazji siedemdziesiątych urodzin autora BBC Radio 3 przygotowało adaptację „Małego rodzinnego interesu", w której udział wzięli m.in. Alfred Molina (Jack), Julian Sands (Desmond) i Adam Godley (detektyw Benedict). Polską prapremierę sztuki wyreżyserował w 1990 dla Teatru Telewizji Stanisław Mączyński. Szczecińska realizacja Anny Augustynowicz jest pierwszą inscenizacją komedii na polskiej scenie teatralnej.

Alan Ayckbourn, Birmingham Post, 26.08.1989

Ludzie mają różne wyobrażenia na temat tego, co można bezkarnie ukraść. Niektórzy uważają na przykład za moralnie usprawiedliwioną kradzież książek, ponieważ książki zawierają idee, które powinny być ogólnie dostępne. Ludzie potrafią takie sytuacje rozsądnie uzasadnić, co jest bardzo niebezpieczne. Kiedy przekraczamy granicę?

Wypowiedź Alana Ayckbourna do programu jednej z inscenizacji

O sztuce tej mówiono, że jest diagnozą kondycji narodu. Owszem, jest w tym trochę racji, ale nie znoszę, kiedy określa się ją jako „sztukę polityczną". Społeczna – tak, polityczna – nie. Polityka i politycy są w demokracji tylko symptomami choroby toczącej społeczeństwo. Oni ani jej nie powodują, ani raczej nie są w stanie jej wyleczyć. Choroba w tym przypadku wydaje mi się być rozpadem zasad uznawanych przez społeczeństwo za moralne. Kiedy kradzież jest usprawiedliwiona? Czy może zaistnieć sytuacja, w której będzie dozwolone zabicie drugiego człowieka? Czy istnieją okoliczności wyjątkowe, kiedy zachowanie wbrew prawu jest dopuszczalne? Coraz więcej ludzi zadaje sobie podobne pytania, dochodząc do bardzo niepokojących wniosków.
Żadna sztuka nie jest w stanie odpowiedzieć na tak fundamentalne pytania. Może natomiast – mam nadzieję, zwrócić uwagę, że granica pomiędzy tym, co dozwolone, a tym, co dozwolone, ale nieakceptowane – jest bardzo płynna. Nasz umysł ma skłonność do usprawiedliwiania przyjętego przez nas sposobu zachowania wywołującymi go okolicznościami. Bądźmy czujni!

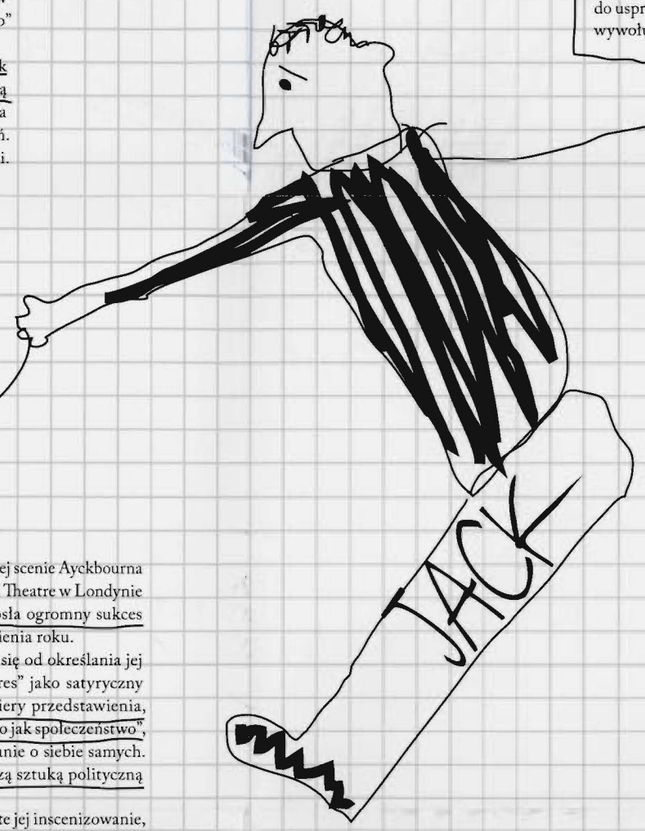

Alan Ayckbourn, Sunday Times, 1.06.1986

Ta sztuka jest o uczciwości, o zaniku prawości, o próbie uczciwego postępowania w nieuczciwym świecie, i o tym, gdzie zaczyna się nieuczciwość.

Po raz pierwszy ktoś umiera w mojej sztuce. Uczciwość to dość ponury temat.

Alan Ayckbourn, Sunday Express, 24.05.1987

Alan Ayckbourn, korespondencja prywatna, 1987

„Mały rodzinny interes" nie jest komedią. Nie nazwałbym tego w ten sposób. To jest sztuka. Jest w niej humor i także smutek. I trochę gniewu. Mam nadzieję, że i prawda.
Sztuka ta pokazuje to, co chcę powiedzieć o obecnym stanie brytyjskiego społeczeństwa. Jako zbiorowość jest ono chciwe, samolubne, brakuje mu moralnego przywództwa, jak nigdy dotąd jest ogarnięte obsesją materialnej strony życia, z pominięciem duchowej. (...) Prowadzi to do wniosku, że nikt nie jest w stanie zdystansować się do otaczającego nas niepokoju i smutku. Nic nowego. Myślę, że powiedział to już Jezus i kilku starożytnych dramaturgów przed nim.

To jest sztuka „wagi średniej". Tak. Nie sądzę, żebym kiedykolwiek napisał albo chciał napisać naprawdę poważną rzecz. Mój syn uczył się cateringu i opowiadał mi o nadużyciach, które popełnia się każdego dnia. Czułem się jak idiota, zadając tak naiwne pytania jak: *To znaczy, że oni kradną jedzenie z kuchni? Dlaczego nikt ich nie powstrzyma? Dlaczego nie płaci im się więcej i nie zwalnia, jeśli zostaną przyłapani na nieuczciwości?* I dlatego postanowiłem napisać współczesny moralitet o człowieku, który decyduje się prowadzić rodzinny interes absolutnie uczciwie, odprowadzając podatki jak należy, płacąc ludziom tyle, ile zasługują, oczekując jednocześnie, że pracownicy wezmą nie więcej niż spinacz do papieru, i tak dalej. (...)
Ta sztuka jest o autentycznym braku zasad moralnych, co więcej – o porażce, jaką niesie próba życia zgodnie z nimi. Myślę, że jedyną rzeczą, jaką możemy zrobić – i nikt nam w tym nie pomoże – to stworzyć swój własny moralny kod i żyć, kierując się własnym wyczuciem – na przykład: *Zrobię to, ale wyznaczę granicę, do której mogę się posunąć.* To prowadzi do czysto praktycznej konkluzji: *Możesz wziąć spinacz do papieru, ale nie wynoś biurka.* Przypuszczam, że to dlatego moja sztuka jest ostatecznie komedią, a nie – tragedią. Sądzę, że takie są wszystkie moje sztuki.

Alan Ayckbourn, Plays And Players, kwiecień 1987

Sztuka powstała, gdy u steru władzy w Wielkiej Brytanii była Margaret Thatcher – zauważyłem wówczas, że z powodu zmniejszenia się wpływu religii na życie społeczne i braku jakiegokolwiek moralnego przywództwa ze strony rządu, zaczęliśmy jako naród tworzyć swój własny kod etyczny. Jednakże nie wszyscy wyznawali te same wartości, ponieważ nie zostały one powszechnie uzgodnione. Innymi słowy, granica pomiędzy dobrem i złem stała się niewyraźna. Akcja sztuki pokazuje, że taka sytuacja może spowodować upadek jednostki.

Alan Ayckbourn, korespondencja prywatna, 2005

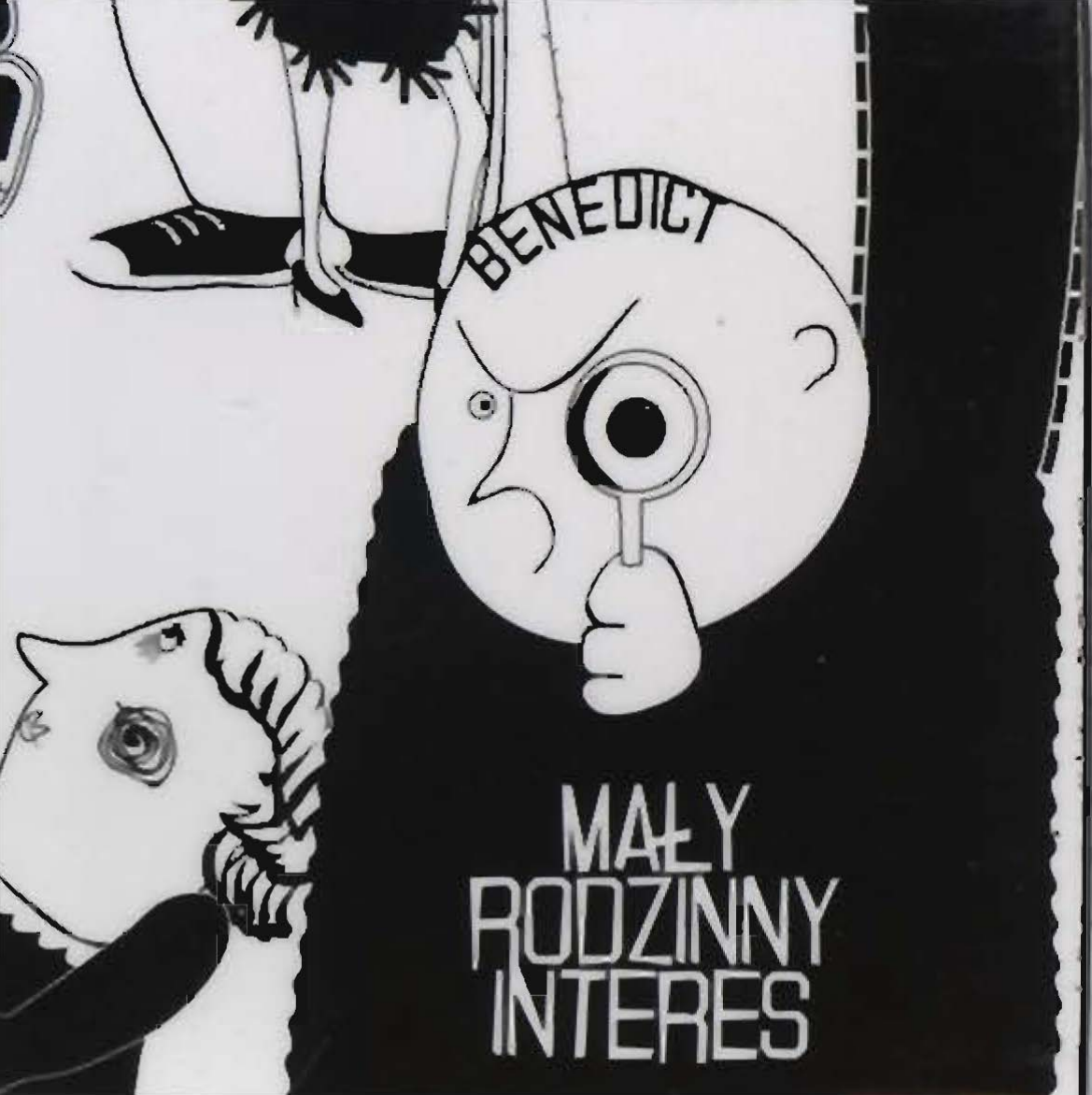

MAŁY RODZINNY INTERES

ANITA
RIVETTI

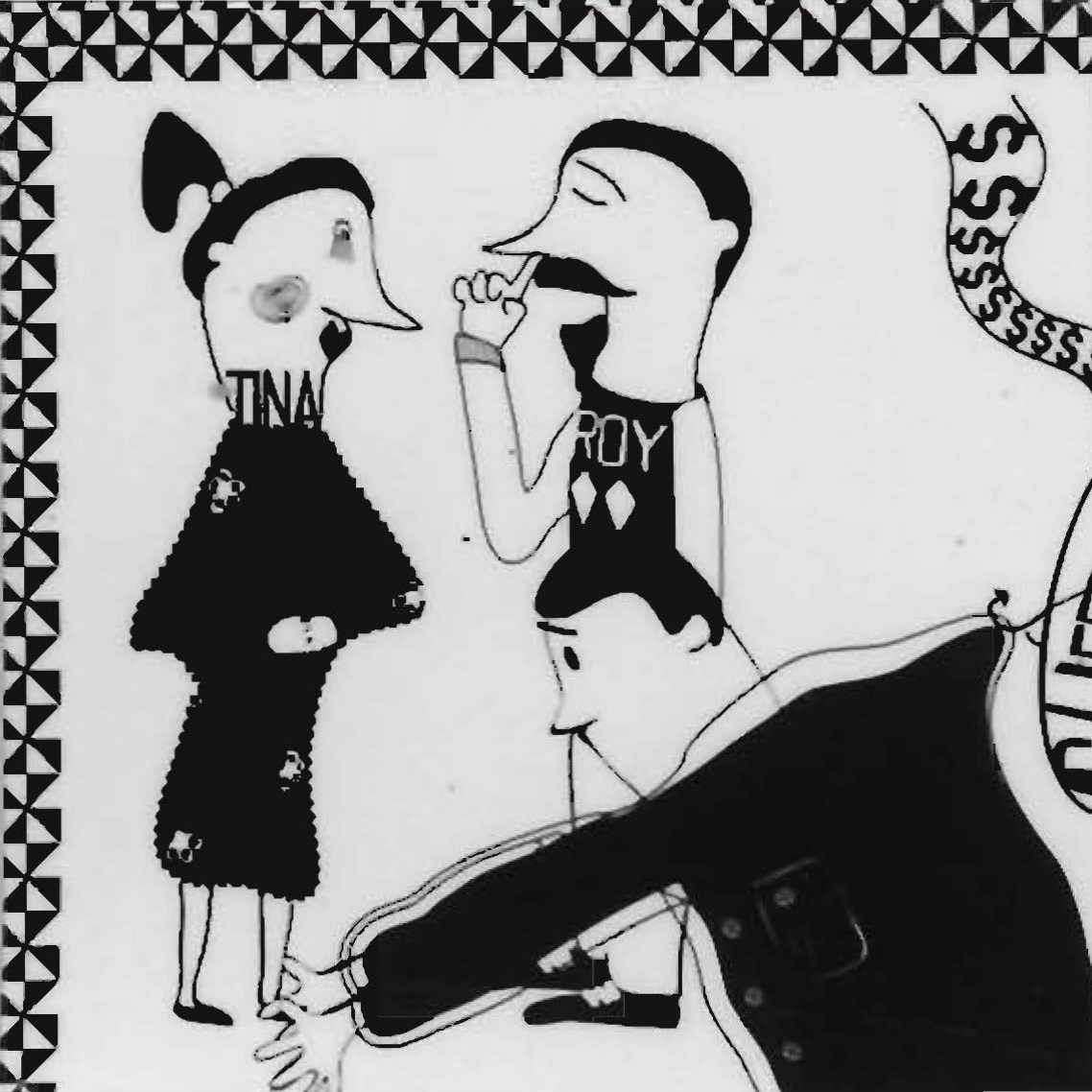
TINA
ROY

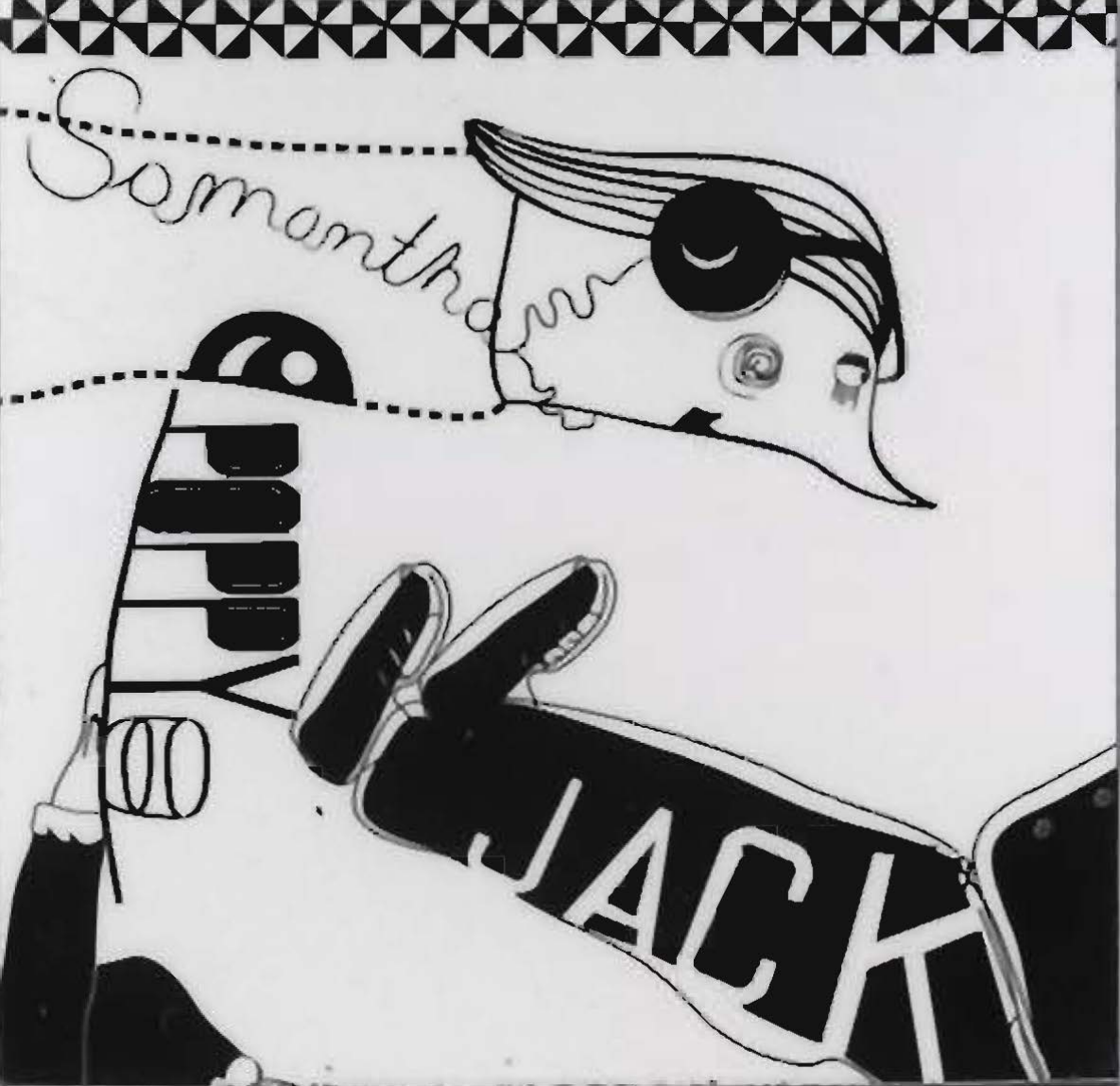
Samantha
HAPPY
JACK

YVONNE
KEN

HARRIET
DESMOND
tw

Teatr Współczesny
w Szczecinie